

Grzegorz Ojcewicz

DOI: 10.31648/apr.4396

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5909-270X>grzegorz.ojcewicz@uwm.edu.pl

Zgłębianie Rosji św. Matki Marii (Skobcowej) w świetle aktualnych problemów emigrantologii

Pisząc o utworze św. Matki Marii (Skobcowej) zatytułowanym *Zgłębianie Rosji*, nie stawiam przed sobą celu zaprezentowania studium porównawczego, a więc takiego ujęcia problemu, w którym koncepcja paryskiej mniszki została by odniesiona do problematyki emigrantologicznej XXI wieku i oceniona na tle innych ważnych współczesnych stanowisk badawczych. „W świetle aktualnych problemów” jest tutaj rozumiane jako perspektywa, której źródłem stał się wynik rozpoznania badawczego w obszarze bieżących potrzeb przyczynkarskich zarówno na niwie samej emigrantologii, jak i wciąż niesatysfakcjonującej wiedzy o działalności publicystycznej Jelizawiey Skobcowej¹. Jej koncepcja działań naprawczych w stosunku do bolszewickiej Rosji wpisuje się w szerszy nurt ówczesnych idei ratowniczych aktywnych w środowisku paryskich emigrantów pierwszej fali (Nikołaj Bierdajew, Siergij Bułhakow i in.). Jest ponadto wciąż intelektualnie atrakcyjna i koresponduje z najnowszymi studiami nad losami Rosjan na uchodźstwie po 1917 roku.

Zgłębianie Rosji (Исучение России) to niezbyt obszerny objętościowo, bo zaledwie kilkustronicowy, tekst, który ukazał się w prestiżowym emigracyjnym periodyku „Вестник Русского студенческого христианского движения” w 1927 roku². Jego autorka, Jelizawiea Skobcowa (1891–1945), przebywała wtedy w Paryżu wraz z rodziną już od trzech lat. W poszukiwaniu zarobku szyła lalki, malowała chusty, haftowała ikony. Obserwowała przy tym życie rosyjskiej diaspory w Paryżu, uczestniczyła w miarę możliwości w wydarzeniach ważnych dla uchodźców z bolszewickiej Rosji, sama również podejmowała niejednokrotnie inicjatywy publicystyczne, by zaznaczyć na emigracyjnej mapie swoją obecność³.

¹ Bogata bibliografia na temat dorobku polskiej rusycystyki w odniesieniu do życia i twórczości św. Matki Marii (Skobcowej) znajduje się w monografii Grzegorza Ojcewicza [Ojcewicz 2017, 399–421]. Zob. także bibliografię w opracowaniu Wandy Laszczak [Laszczak 2015, 321–331].

² Źródło: [Скобцова 1927]. Zob. także: [Św. Matka Maria (Skobcowa) 2018, 92–96].

³ Na przykład, gdy 20 września 1925 r. został otwarty w Paryżu „Dom Ogólnokozacki”, J. Skobcowa opublikowała z tej okazji kilka notatek o Kozakach w paryskiej prasie. Znaczną pracę oświatową

Rok 1927 w biografii przyszłej mniszki Marii należy do momentów szczególnych. Nieco wcześniej, 7 marca 1926 roku, zmarła z powodu zapalenia opon mózgowych jej najmłodsza córka, Anastasija Skobcowa (1922–1926). Można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że ten właśnie tragiczny fakt przesądził o separacji, na którą – nie bez poważnych sprzeciwów i bez alternatywy – zgodził się ostatecznie Danił Skobcow (1884–1969), szanując wolę żony. W wyniku separacji córka Gajana Kuźmina-Karawajewa (1913–1936) pozostała przy matce, a syn, Jurij Skobcow (1920–1944) – przy ojcu.

W tym samym 1927 roku ukonstytuował się w Paryżu Rosyjski Studencki Ruch Chrześcijański – RSRCh (Русское студенческое христианское движение – РСХД). Podczas piątego zjazdu RSRCh, który odbył się między 12 a 18 września 1927 roku w podparyskim Clermont, Jelizawieta Skobcowa została wybrana na kandydatkę na członka Rady Ruchu. Także na wrześniowym zjeździe Jelizawieta Skobcowa poznała m.in. Gieorgija Fiedotowa (1886–1951), Borisa Starka (1909–1996) i Borisa Plechanowa (1911–1993), a więc osoby, z którymi wiąże się w przyszłości zarówno w pracy organizacyjnej na rzecz RSRCh, jak i wtedy, gdy będzie już mniszką z ulicy Lourmel 77. Od września 1927 datuje się wzmożona wyrażnie aktywność nowej kandydatki na członka Rady RSRCh w środowisku emigracyjnym, co znalazło swój wyraz w jej licznych wystąpieniach z referatami wśród przedstawicieli rosyjskich emigrantów we Francji. Podobnie było w 1928 roku, który w dziejach przyszłej św. Matki Marii zapisał się jako okres wielu publicznych przemówień w duchu chrześcijańskim na placykach Paryża⁴.

W tej właśnie atmosferze niezwykle ożywionego zainteresowania sprawami rodaków na uchodźstwie można zapewne dostrzec najistotniejszy impuls do napisania swego rodzaju manifestu, na który wolno spojrzeć jak na program doraźnych i perspektywicznych działań naprawczych do pilnego podjęcia przez rosyjskich emigrantów wobec bolszewickiej Rosji i opuszczonej ojczyzny, w wymiarze mistycznym zaś była to także żarliwa zachęta Rosjan do walki dobra ze złem, które według autorki zagnieździło się na moskiewskim Kremlu od czasów sprawowania władzy przez Lenina.

Zgłębianie Rosji jest pod wieloma względami tekstem wyjątkowym. Jego historyczna świeżość po 92 latach z obiektywnych przyczyn dzisiaj już mocno zwietrzała, ale wykorzystana w nim „rewolucyjna” retoryka odzwierciedla typową manierę publicystyczną J. Skobcowej, dla której eserowski sposób patrzenia na rzeczywistość i jej surową ocenę nie do końca stracił na swej intelektualnej atrakcyjności. Tymi

wśród Kozaków-emigrantów wykonał wówczas jej mąż, Danił Skobcow. Więcej zob. [Matka Maria 2015, 28–29].

⁴ Więcej na temat publicznych wystąpień J. Skobcowej zob. np. [Matka Maria 2015, 30 i n.].

m.in. okolicznościami da się wytłumaczyć konstrukcję analizowanego manifestu-rozpoznania bieżącej sytuacji historyczno-politycznej w ZSRR oraz obecność w nim elementów nie tylko o charakterze wysokiej etyki, lecz także nawiązań do religijnych aspektów walki dobra ze złem, światła z ciemnością, Boga z diabłem. Ponieważ brak jest jakichkolwiek opracowań naukowych na temat przywołanego szkicu J. Skobcowej w polskiej rusycystyce – jeśli nie w całej rusycystyce – znajduję w tym fakcie ważkie uzasadnienie do jego przybliżenia przez opis, analizę i interpretację.

Utwór rozpoczyna się zdaniem, w którym autorka wskazuje na wyraźną zależność między czasem historycznym a reprezentowaniem określonej narodowości. Twierdzi bowiem, że bycie Rosjaninem oraz okres, jaki upłynął od rewolucji bolszewickiej, a więc pełne dziesięciolecie, jest źródłem szczególnej i ogromnej zarazem – u J. Skobcowej „strasznej” – odpowiedzialności. Według piszącej każdy, kto z wnikliwością obserwuje rzeczywistość, zgodzi się z opinią, że centrum historycznych wydarzeń znajduje się obecnie w sowieckiej Rosji, że to ona wpływa na puls epokowych wydarzeń i że właśnie tam dzieją się rzeczy dla ludzkości najważniejsze i w odniesieniu do spraw religijnych niezwykle, ponieważ Bóg walczy w ZSRR z diabłem o władzę we wszechświecie. J. Skobcowa jest przekonana, że rosyjscy uchodźcy są wezwani do tego, by wziąć udział w tej mistycznej potyczce dobra ze złem, chociaż w ogóle nie wskazuje na to, skąd wypływa jej stanowisko. Mówi ponadto, że na Rosjanach-emigrantach spoczywa obowiązek wzięcia udziału w historycznym boju, co z kolei wymaga podjęcia przez nich określonych działań – zarówno zorganizowanych, jak i spontanicznych.

Trzeba zwrócić już na samym początku uwagę na pewien szczegół narracyjny: J. Skobcowa mówi w imieniu wielu, a więc utożsamia się ze zwolennikami referowanego stanowiska lub sama tworzy platformę, by pozyskać dla swojej idei szerokie rzesze sympatyków. Obie opcje są jak najbardziej realne i znajdują gramatyczny wyraz w autorskim „my”, stanowiącym forum dla tych, którym losy Rosji nie są obojętne, trwała bowiem zmiana kursu historycznego w ZSRR, tj. krach komunistów, mógł oznaczać jakże realną szansę na powrót do opuszczonego kraju, o czym marzyło przecież wielu uchodźców. Nieco dalej J. Skobcowa napisze, dokonując swego rodzaju podsumowania wydarzeń historycznych i wyznaczając kierunek efektywnych działań naprawczych:

Jest dla nas jasne, że w dziejach świata miał miejsce ogromny przełom. Wojna i rewolucja rosyjska zakończyły długi okres historyczny i rozpoczyna się coś innego, do czego należy się przygotowywać, przysłuchując się nowym słowom, twórczo do nich podchodząc i wyznaczając nowe ważne etapy, po których podąży ludzka myśl.

Można, oczywiście, ograniczyć się do tego, by widzieć w wydarzeniach rosyjskich różnorodne przejawy polityki, ekonomiki itd., można oskarżać poszczególne osoby, które trzymały władzę w swoich rękach, i prowadzić walkę z nimi i z partią, do której oni należą.

Lecz, jeśli przyjrzymy się dokładniej, to stanie się dla nas jasne, że **problem nie wyczerpuje się istnieniem poszczególnych ludzi o złej woli i obecnością partii, której ideologia umożliwia stosowanie tej złej woli. W odniesieniu do poszczególnych osób wyczuwa się działanie ciemnej siły, przez którą są opętani, i przeciwko niej powinna być prowadzona walka** [Św. Matka Maria (Skobcowa) 2018, 92; pogr. – G.O.].

Wyróżnione w cytacie miejsca stanowią pierwszy ważny sygnał, odsłaniający religijne inklinacje piszącej, która miała za sobą wykształcenie teologiczne. J. Skobcowa robi z niego, jak widać, właściwy użytek, a przez odwołanie się do słów ewangelisty Marka – „Ten rodzaj pokonuje się postem i modlitwą (Mk 9,29)”⁵, wskazuje na konieczność stosowania określonej praktyki duchowej przez człowieka, któremu wypada walczyć z ciemną siłą. W jednostkowym boju jest on raczej skazany na prędkie i dotkliwe niepowodzenie, dlatego musi powstać silny blok – rosyjska sprawa – a w przyszłości organizacja „Prawosławna Sprawa” („Православное дело”) – zdolny do stawienia czoła komunistycznemu smokowi. W oczekiwaniu triumfu dobra nad złem postawa bierna jest wykluczona, ponieważ od wszystkich, którzy chcą się zmierzyć z bolszewicką polityką międzynarodową i wewnętrzną, wymaga się wielkiego zdyscyplinowania, gotowości do dobrowolnego wyczynu, szczerzej chęci do trzeźwego poznawania rzeczywistości w duchu braterskiej łączności.

Ta podniosła retoryka nie była obca J. Skobcowej, która jak za dawnych eserowskich czasów umiała agitować ludzi, jakich pragnęła pozyskać do określonych działań na rzecz społeczeństwa. Teraz też ma nadzieję, że uda się jej stworzyć „jedno wojsko dźwigające krzyż”, gdyż tylko „czyste ręce zapewnią zwycięstwo. Tylko trzeźwy umysł pozwoli rozpoznać wroga. Tylko płomienna wiara może go pokonać” [Św. Matka Maria (Skobcowa) 2018, 93]. Nosicielami płomiennej wiary są obecnie ci, którzy czują szczególną łączność z Cerkwią, którzy nie wstydzą się jawnego demonstrowania swoich uczuć wobec Kościoła prawosławnego i potrafią śmiało stanąć w jego obronie. To oni zdaniem autorki stanowią „przodujące oddziały w walce i ponoszą odpowiedzialność za jej rezultat” [Św. Matka Maria (Skobcowa) 2018, 93].

⁵ Por. fragment Ewangelii wg św. Marka: „Rzekł im: «Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą <i postem>»” [Pismo Święte... 1990, 1168].

Nie ma absolutnie żadnej literackiej przesady w posługiwaniu się przez J. Skobcową elementami hiperbolizacji. Ta petersburska poetka Srebrnego Wieku, znana najbardziej z nazwiska po pierwszym mężu jako Kuźmina-Karawajewa, doskonale władała sztuką słowa i potrafiła nim umiejętnie operować, aby osiągnąć zamierzony cel. Należenie do przodujących oddziałów, zmagających się w walce Boga z diabłem, oznacza zarazem liczne przykłady męczeńskiej śmierci⁶, jak w pierwszym okresie chrześcijaństwa, kiedy jawne wyznawanie wiary łączyło się nierzadko z ofiarą z własnego życia. Czy naród rosyjski w Rosji nie dowiódł nie tylko swojej gotowości do walki, lecz także obecności niepokonanej mocy dobra? Czy osoby znajdujące się daleko od tej realnej walki nie muszą się jakoś wewnętrznie zmobilizować? Czy rosyjscy uchodźcy nie powinni uczynić wszystkiego, co w ich mocy, by poczuć się gotowi i potrzebni w potencjalnym boju na śmierć i życie? – takie przykładowo pytania można postawić w imieniu J. Skobcowej po lekturze pierwszej części jej artykułu.

Obok historycznej i indywidualnej odpowiedzialności pojawia się następnie inna wysoka kategoria etyczna – poczucie długu. To ono obok świadomości pozostawania poza cerkiewnym ogrodzeniem nie pozwala zdaniem J. Skobcowej na jakąkolwiek beczynność czy opóźnianie jakichkolwiek szlachetnych działań, mogących z założenia ratować z oddali własną ojczyznę. Dramatyczna sytuacja historyczna wzywa rodaków przebywających za granicą do wielkiego wspólnego czynu, w którym trzeba będzie poświęcić siebie sprawie dobra, napiąć nadwreżone mięśnie i umysł, aby zdołać osiągnąć płomienne duchowe napięcie. Autorka podkreśla, że nie obędzie się tutaj bez modlitwy, która ma zdolność katartyczną i służy koncentrowaniu całej ludzkiej woli na wybranym celu.

Zrealizowanie tych wstępnych postulatów prowadzi wprost ku następnemu, drugiemu z kolei, etapowi na drodze ku wspomagananiu Rosji z oddali, należy mianowicie „poczuć się jednym ciałem, soborowo połączonym do pracy, trzeba znaleźć

⁶ Bolszewicką Rosję obserwował także pilnie ówczesny papież, Pius XI (1857–1939), zaniepokojony eskalacją wydarzeń antyreligijnych i antyhumanitarnych, do jakich dochodziło w ZSRR. Świadectwem głębokiego współczucia i jednoczenia się głowy Kościoła katolickiego z chrześcijańską Rosją stała się m.in. modlitwa Piusa XI do św. Teresy od Dzieciątka Jezus (1873–1897) z 1929 r. Oto jej tekst (podaję we własnym tłumaczeniu): „O pełna miłości i współczucia Święta [Tereso], przyjdź z pomocą naszym rosyjskim braciom, cierpiącym z powodu ucisku od długotrwałych i okrutnych prześladowań, skierowanych przeciwko chrześcijanom. Uproś Boga, by dał im wytrwałość w wierze i pomyślność w miłowaniu Boga i bliźniego i w pokładaniu nadziei w Najświętszej Bogurodzicy. Okaż im łaskę, dając godnych kapłanów, którzy czyniliby zadość sprawiedliwości Bożej za świętokradztwa wobec Św. Eucharystii i za bluźnierstwa. Zaszczep, szczególnie w młodzieży, anielską czystość i inne chrześcijańskie cnoty, **by ten pobożny naród, uwolniwszy się od wszelkiej niewoli i dobrowolnie powróciwszy do jednego stada wierzących** – miłującym Sercem zmartwychwstałego Chrystusa powierzzonego św. Piotrowi i jego Następcom – mógł w łączności ze świętym Kościołem katolickim radośnie głosić chwałę Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen” [Św. Matka Maria (Skobcowa) 2018, 15; pogr. – G.O.].

wszystkich zwolenników tych samych poglądów i gotowych do walki, trzeba poczuć ramię współbojownika przylegające do własnego ramienia” [Św. Matka Maria (Skobcowa) 2018, 93]. Etap trzeci zaś jest ściśle edukacyjny i wymaga od „nowej armii” wykonania kilku zadań intelektualnych, w tym – uświadomienia sobie rosyjskiej przeszłości, tego, jakimi ścieżkami podążała historia imperium i jaka jest w niej rola pierwiastka religijnego. Nie bez znaczenia, akcentuje pisząca, jest także konieczność zrozumienia przyczyn, które doprowadziły do przewrotu bolszewickiego, czyli w ocenie J. Skobcowej wielkiej katastrofy. Jak więc ją można wytłumaczyć? Na niwie dociekań intelektualnych i edukacyjnych należy także postarać się zrozumieć, jaka nauka płynie od „nieprzyjaciół naszych”, wrogów-bolszewików, czego oni uczą i co emigranci mogą im przeciwstawić. Można byłoby zapytać, ale nie retorycznie, po co to wszystko? Odpowiedź sformułowała sama J. Skobcowa: „Trzeba znaleźć swoje historyczne miejsce w ogólnym rozwoju rosyjskiej świadomości religijnej i dokładnie wyjaśnić, jakie zadania historyczne zostały nam dane, jakie nieuchronne obowiązki, za które jesteśmy odpowiedzialni” [Św. Matka Maria (Skobcowa) 2018, 94].

Czy na tym wyczerpuje się inicjatywa autorki? Bynajmniej. Rysuje ona następne trzy zadania, które należy podjąć wtedy, gdy pierwsze już będą się zbliżać do szczęśliwego końca. Pierwsze dwa zadania, o których myślała J. Skobcowa, nie wymagały szczególnego programu, a wdrożenie ich do życia miało być sprawą wiary i woli każdego człowieka. Trzecie jednak zadanie powinno się już osadzać na działaniu zorganizowanym i starannie przemyślanym planie czynności. Najpierw zatem należałoby, ekonomizując wysiłki i koncentrując wszelkie intelektualne możliwości, przeprowadzić czysto uczniowską pracę polegającą na uczciwym zgłębieniu przeszłości oraz terażniejszości pozostawionej po 1917 roku ojczyzny. Zdaniem J. Skobcowej Rosjanom jest łatwiej niż komukolwiek innemu pokonać jedną ważną przeszkodę stojącą przed nimi, za jaką uważa autorka dotkliwy brak zgodności. Dlaczego łatwiej? Dlatego, że cały „brak zgodności w różnych szczegółach może zostać pokonany przez jedno wspólne nam wszystkim – przebywanie w Cerkwi i przez wiarę w to, że właśnie Cerkiew stoi na straży dobra i przeciwko niej są skierowane podstawowe wysiłki ciemnej siły, rządzącej obecnie w Rosji” [Św. Matka Maria (Skobcowa) 2018, 94].

Ponownie więc, jak widać, na plan pierwszy wysuwa się Kościół prawosławny, z którym J. Skobcowa wiąże bardzo poważne i konkretne plany oraz nadzieje na najbliższą przyszłość. Ma świadomość, że już istnieją i będą wyrastać nowe bardzo trudne zadania, których realizacja zażąda mobilizacji wszelkich sił i aktywizacji przygasłej na emigracji idei soborowości. Nowa ścieżka, obciążona ponadludzkimi chwilami wysiłkiem, nie musi wcale oznaczać smutku człowieka z powodu

czekających go wyzwania i nieuniknionych trudów. J. Skobcowa uważa, że już znajdowanie się na progu sprawy może rodzić w sercach Rosjan radość, ponieważ dana im historyczna ścieżka jest klarowna, a twórcze napięcie sprzyja wewnętrznemu rozwojowi, napinaniu duchowych mięśni, hartowaniu woli, likwidowaniu naturalnych skądinąd wątpliwości wśród tych, którzy „choć raz uważnie się przyjrzeni prawdziwemu obrazowi współczesnej Rosji” [Św. Matka Maria (Skobcowa) 2018, 95].

Jaka zatem była współczesna J. Skobcowej Rosja, to wyjątkowe bolszewickie państwo rządzone przez J. Stalina? W ocenie autorki w ZSRR działy się rzeczy wielkie i przerażające, dokonywała się bowiem realna walka dobra ze złem, w historycznych zmaganiach czuło się obecność Pana Boga i przeszkadzającego Mu skutecznie diabła; i wiele wskazywało na to, że coraz częściej zwycięża szatan. Ta właśnie szczególnie niebezpieczna okoliczność mogła mieć moc największego argumentu, by zachęcić wahających się jeszcze rodaków do wzięcia udziału w szczególnej, XX-wiecznej „wyprawie krzyżowej” przeciwko sowieckiej hydrze. Na tę wojnę trzeba było jednak wyruszać ze zdecydowaną wolą zwycięstwa, a o tę wolę nie było wcale tak łatwo w obliczu codziennych trudów emigracyjnej egzystencji.

J. Skobcowa była przekonana, że w życiu wszelkie znaczące przedsięwzięcia składają się z pracy u podstaw, z bardzo wielu drobnych, codziennych spraw, które trzeba wypełniać z należytą starannością, by można się było przybliżyć do celu głównego. Pamiętała przecież o słowach jej przyjaciela z czasów dzieciństwa, oberprokuratora Świętego Synodu, Konstantina Pobiedonoscewa (1827–1907), który podczas ostatniego spotkania z młodziutką Lizą Pilenko w 1904 roku w Petersburgu powiedział jej:

– Miła moja przyjaciółko, Lizańko! Prawda zawiera się w MIŁOŚCI, oczywiście. Lecz wielu myśli, że prawda jest w miłości ku czemuś odległemu. Miłość ku odległemu nie jest miłością. Jeśli każdy kochałby swojego bliźniego, prawdziwego bliźniego (!), będącego rzeczywiście obok niego, to miłość ku odległemu nie byłaby potrzebna. **Tak samo jest w sprawach: dalekie i wielkie sprawy – nie są wcale sprawami. A prawdziwe sprawy są blisko, są małe i niewidoczne. Wielki czyn zawsze jest niewidoczny.** Wielki czyn nie kryje się w pozie, lecz w poświęceniu, w skromności... [Św. Matka Maria (Skobcowa) 2018, 237–238; pogr. – G.O.]

Pamiętała J. Skobcowa także zapewne o łacińskiej maksymie *Gutta cavat lapidem non vi, sed saepe cadendo*, skoro, myśląc o konkretnym przedsięwzięciu, układała katalog spraw, określała terminy ich realizacji, planowała kolejność załatwiania, wpisując każdy żmudny wysiłek w rytm pracy w danym dniu, jak też w całym roku. Podkreślała przy tym z przekonaniem, że dowolne działanie naprawcze wiąże

się z koniecznością religijnego uświadomienia sobie przez ich wykonawców stosunku do rosyjskiej przeszłości i teraźniejszości. To, co minione, wpływa bowiem na to, co współczesne, jednym zaś z nadrzędnych zadań stało się poprzez gorliwe studiowanie poznanie istoty tego nauczania, które było „głoszone obecnie w Rosji jako nowa Ewangelia” [Św. Matka Maria (Skobcowa) 2018, 95]. Owoce poznania prawdy powinny być słodkie i przyczynić się do powstania „jednego wojska dźwigającego krzyż”, a więc ludzkiego oręża, które w przyszłości przyda się zarówno do obrony, jak i ataku.

Ścieżka edukacyjna rosyjskich emigrantów miałaby uwzględniać według J. Skobcowej utworzenie kół seminaryjnych, które postawiłyby sobie za cel główny zgłębianie Rosji i komunizmu oraz religijno-społecznych możliwości, przed którymi stoi ZSRR. Co ważne, wysiłek szkoleniowy nie może mieć charakteru dyletantyzmu, a każdy uczestnik seminarium miałby posiadać gruntowną realną wiedzę i wolno by mu było ujawniać swój prawosławny światopogląd w odniesieniu do wszystkich zdarzeń, jakie przyniosło i niesie życie. Autorka akcentuje, że tego typu zamierzenie będzie wymagać wnikliwego opracowania programu dla każdego koła seminaryjnego i starannego dobrania materiału bibliograficznego. Nie bez znaczenia będzie pozyskanie do pracy specjalistów, a w przyszłości – dokonanie ewaluacji poczynąń na seminaryjnej niwie, poprzedzone podsumowaniem przerobionego materiału i jego usystematyzowaniem. J. Skobcowa pisze:

Z drugiej strony, trzeba zaangażować w tę sprawę wszystkich, tak czy inaczej, ludzi o zbliżonych poglądach, trzeba szeroko rozpropagować wśród wszystkich Rosjan narkreślone plany i stworzyć możliwości wzięcia w tej pracy udziału.

I chociaż teoretycznie się wydaje, że sukces takich poczynąń jest pewny, nie należy się fascynować, ale zachować pewną organizacyjną ostrożność [Św. Matka Maria (Skobcowa) 2018, 95–96].

Przyszła Matka Maria kreśli już wstępny terminarz i wypełnia go konkretnymi pomysłami. Uważa, że dobrze by się stało, gdyby w pierwszej połowie nadchodzącej zimy, a więc w styczniu–lutym 1928, udało się zorganizować np. trzy seminaria. Pierwsze byłoby poświęcone studiom nad marksizmem i leninizmem, ale z chrześcijańskiego punktu widzenia, by poznać nie tylko istotę współczesnego ustroju rosyjskiego, lecz także to, jakie wewnętrzne siły ZSRR „określają stosunek bolszewików do Cerkwi, do ludzkiej osobowości, do kultury duchowej itd. Nie wolno się nam ograniczać tylko do psychologicznego nieprzyjęcia władzy sowieckiej. Powinniśmy poznać jej pryncypia, by je odrzucić” [Św. Matka Maria (Skobcowa) 2018, 96].

Drugie z kolei seminarium powinno postawić przed sobą cel poznania problemów rosyjskiej historiozofii, by uświadomić sobie religijny sens wydarzeń, do jakich doszło w ostatnim okresie w Rosji i by tym samym zarysować najpilniejsze religijno-społeczne zadania na przyszłość bolszewickiej Rosji. Jest to działanie zdaniem J. Skobcowej konieczne dla emigrantów, pozwala ono bowiem na poczucie się spadkobiercami duchowych przodków w dziedzinie religijnego i społecznego światopoglądu. Rosjanie-emigranci nie mogą bowiem, uważa autorka, czuć się „jakimiś przypadkowymi włóczęgami na cudzej ziemi, którzy muszą zaczynać wszystko od początku, lecz byśmy wiedzieli, że my kontynuujemy dawne dzieło Rusi” [Św. Matka Maria (Skobcowa) 2018, 96].

Wreszcie trzecie seminarium mogłoby być zdaniem J. Skobcowej skonstruowane w mniej usystematyzowany sposób, ponieważ powinno uwzględniać realne możliwości intelektualne młodszych uczestników potencjalnych prac. Dla nich autorka proponuje przeprowadzenie kursu literatury rosyjskiej z religijnego punktu widzenia. Powodzenie tak zarysowanych przedsięwzięć nie wykluczałoby powstania w przyszłości obszerniejszego, bardziej różnorodnego i jeszcze bardziej odpowiedzialnego programu edukacyjnego. J. Skobcowa pointuje: „By zrealizować nawet nakreślony początek, trzeba koniecznie pamiętać, że **jeden wielki cel jest osiągany przez realizację wielu drobnych celów**, wobec czego tego, co małe, trzeba tak samo mocno pragnąć, jak tego, co wielkie” [Św. Matka Maria (Skobcowa) 2018, 96; pogr. G.O.], raz jeszcze nawiązując wprost do łacińskiej maksymy o kropli drążącej skałę.

To zrozumiałe, że swoim podniosłym ideowo artykułem J. Skobcowa nie uratowała Rosji przed ukorzeniem się sowieckiego systemu totalitarnego w samym ZSRR i na świecie. Nie porwała też tłumów emigrantów gotowych do natychmiastowej edukacji i uszlachetniania swoich dusz i serc. Ale pozostawiła dla potomnych świadectwo szczerego zaangażowania się w aktualne sprawy współczesności, dla których znalazła odwołania w historii samej Rosji i jej losów związanych z Cerkwią. W tej ostatniej szukała fundamentów nowych natchnień i siły niezbędnej w walce dobra ze złem, czyli świata z komunistycznym smokiem. Po roku 1927 J. Skobcowa zdynamizuje swoją postawę społeczną i polityczną, biorąc udział w wielu przedsięwzięciach organizowanych przez rosyjskie kręgi emigracyjne, zwłaszcza dwa lata później. Wtedy to jako przedstawicielka RSRCh udzielała się w zjazdach tej organizacji, występowała z referatami w Kółku Badań nad Rosją oraz uczestniczyła w seminariach poświęconych studiom nad rosyjską myślą religijno-filozoficzną; seminariami tymi kierował Nikołajew Bierdiajew (1874–1948). Od 13 do 19 lipca 1930 roku wystąpiła z wykładem *Praca z młodzieżą* podczas VIII zjazdu ogólnego RSRCh w Montfort. Wówczas powierzono jej funkcję

sekretarza wyjazdowego RSRCh w celu przeprowadzenia pracy misjonarskiej poza Paryżem. Z kolei rok 1931 zapisał się w biografii autorki jako czas wypełniony wyjazdami i występowaniem z wykładami w rosyjskich środowiskach emigracyjnych, uczestniczyła w pracach zjazdów i posiedzeń RSRCh.

Ta pasja J. Skobcowej działania na rzecz drugiego człowieka znalazła swój najpełniejszy wyraz w jej działaniach jako mniszka Maria. Została nią 16 marca 1932 roku, a już 9 kwietnia 1932 wybrano ją do zarządu Związku Rosyjskich Bezrobotnych Paryża. Od 24 do 31 kwietnia 1932 roku w Piuchtickim Żeńskim Klasztorze Zaśnięcia Bogurodzicy w Estonii odbył się II zjazd Nadbałtyckiego Studenckiego Ruchu Chrześcijańskiego. W jego pracach wzięła udział Matka Maria razem z prof. Wasilijem Zieńkowskim (1881–1962) i ojcem Siergijem Czetwierikowem (1867–1947). Tam 28 lipca 1932 roku przedstawiła referat *Świadomość religijna w duszy narodu rosyjskiego*. Następnie latem 1932 roku (do 15 września) udała się w podróż służbową po Łotwie, Estonii i Finlandii. Jesienią 27 listopada 1932 na paryskim Bulwarze Montparnasse 10 odbyło się otwarte zebranie Towarzystwa Religijno-Filozoficznego na temat *Przyczyny światowego ruchu bezbożnictwa*. Z referatami wystąpili: Nikołaj Bierdiajew, Siergij Bułhakow (1871–1944). W pracach tegoż Towarzystwa brała udział Matka Maria. Tutaj poznała m.in. krytyka Konstantina Moczulskiego (1892–1948). Jeszcze przed zimą, 11 grudnia 1932, prawosławna zakonnica w ramach RSRCh podjęła problem *Chrześcijaństwo a terror*, a 26 grudnia 1932 roku w ramach Zjazdu RSRCh wystąpiła z referatem *Cerkiewna służba światu*.

Przykłady religijnych i społecznych inicjatyw Matki Marii można z łatwością mnożyć. Poprzestaną jednak na zilustrowaniu jej aktywności w 1932 roku. Aż do końca tragicznie zakończonych 31 marca 1945 roku życia w obozie zagłady Ravensbrück była wzorcową realizatorką programu nakreślonego w utworze *Zgłębianie Rosji*. Następne lata (1933–1944) przynoszą jeszcze więcej zadań i świadczą o ogromnym zaangażowaniu się paryskiej mniszki w dzieło duchowej naprawy świata i realnej pomocy egzystencjalnej wszystkim potrzebującym, zwłaszcza rosyjskim emigrantom. Ten właśnie wymiar jej działań ma znamiona uniwersalistyczności, nie stracił nic na aktualności. Dlatego też w najnowszych studiach nad rosyjską emigrantologią może i powinien być wielokrotnie podejmowany dzisiaj oraz w przyszłości.

Bibliografia

- Laszczak Wanda. 2015. *W kręgu kultury Bogoczłowieczeństwa. Studia zebrane o świętej Matce Marii (Skobcowej)*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Ojcewicz Grzegorz. 2015. *Kronika życia Matki Marii*. W: Matka Maria. 2015. *Nie ma życia bez cierpienia...* Seria „Luminarze Rosyjskiej Emigracji”. Red. NDiaye I.A., Ojcewicz G. Olsztyn: Wydawnictwo Instytutu Słowiańszczyzny Wschodniej UWM.
- Ojcewicz Grzegorz. 2017. *Proste prawdy. Misteria świętej Matki Marii (Skobcowej) i inne utwory*. Szczytno: Wydawnictwo „GregArt”.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. 1990. Oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich. Poznań–Warszawa: Pallottinum.
- Skobcova Elizaveta. 1927. *Izučenie Rossii*. „Vestnik Russkogo studenčeskogo hristianskogo dviženia” № 9: 17–19 [Скобцова Елизавета. 1927. *Изучение России*. „Вестник Русского студенческого христианского движения” № 9: 17–19].
- Św. Matka Maria (Skobcowa). 2017. *Jak lód jest jego duch, jak kamień – serce... Religia. Filozofia. Polityka*. Przekł. z ros., red. i oprac. Ojcewicz G. Szczytno: Wydawnictwo „GregArt”.
- Św. Matka Maria (Skobcowa). 2018. *Zgłębianie Rosji*. W: Św. Matka Maria (Skobcowa). *Dwie moje Matki: Bogurodzica i Rosja*. Przekł. z ros., red. i oprac. Ojcewicz G. Szczytno: Wydawnictwo „GregArt”: 92–96.

Summary

Exploration of Russia by Saint Mother Maria (Skobtsova) in the light of current issues of the Russian emigration studies

In this publication I discuss a 1927 article written by Elizaveta Skobtsova in which she provided her programme of immediate and long-term remedial actions to be taken urgently by the Russian emigration community in order to mentally prepare for the fight against the evil residing at the Kremlin in Moscow. The author established specific initiatives, suggested their respective performers and deadlines. Some actions were meant to be taken individually, while others required organisational support in the form of seminar discussion groups. First as Elizaveta Skobtsova and later as Mother Maria, by means of setting her own example the Paris nun proved the accuracy of her attitude and the aptness of her assessment of the historical, political and religious situation of those days.

Key words: Elizaveta Skobtsova, Saint Mother Maria (Skobtsova), Bolshevik Russia, saving the homeland, the actions of the Russian émigrés

